

Smoleńskie pole

Leszek Elektorowicz

szczątki ciał w błocie
ludzkie szczątki tam leżą
czyje są - nie dociec
zostawili je, gorsi od zwierząt.
Gdyby to pole przemówić umiało -
lecz słowo płakiem ciała się stało

te strzępki nieme
swym widokiem krzyczą
ich dusze nad ziemią
żegnane żalobną goryczą
ach, żeby przemówiły
poprzez mgłę wskazały
miejsca knozań zawile
wiarołomne zamiary
i w końcu - postać
z której oderwanym
i nie pogrzebanym
dano im tu zostać.

Cień Krzyża odległy
dobre dusze go strzegły
w ojczystej przestrzeni
Zdany na wygnanie
czy w smoleńskiej ziemi
z ciał martwych wstanie?

pierwodruk: "Arcana" 2010 nr 6
za: <http://wierszeosmolensku.blogspot.com>

NIE ZAPOMNIMY



Fragment pomnika katyńskiego w New Jersey

10 kwietnia Polska uczciła pierwszą rocznicę katastrofy smoleńskiej, która od roku wiąże się nierozdzielnie z 71-szą w tym roku - rocznicą mordu dokonanego na polskich jeńcach wojennych, głównie oficerach Wojska Polskiego, przez oprawców sowieckich. W całym kraju, podobnie jak i w społeczeństwach polonijnych rozszaniach po całym świecie, odprowadzono msze na intencję ofiar. W większych miastach polskich i polonijnych, jak Chicago, uroczystości te miały większy zakres i bardziej symboliczny charakter. W Warszawie na Przedmieściu Krakowskim zgromadził się tłum kilkunastu tysięcy osób, które paląc znicze, stawiając krzyże mod-

liły się, przeżywając jeszcze raz ból po stracie Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego i osób towarzyszących mu w drodze do Katynia, na uroczystości 70 rocznicy haniebnego mordu, z którego Rosja do tej pory się nie rozliczyła.

Pamiętający o rocznicy zbrodni katyńskiej nigdy nie byli głaskani przez polskie rządy. Tak też pozostało do dzisiaj, z tym, że ciężar niechęci przesunął się na tragedię w Smoleńsku. Podobnie jak przez lata Katyń był przedstawiany jako propaganda „wrogów ludu”, tak dzisiaj Smoleńsk jest ukazany jako polityczne mactwo opozycji. Cóż - skoro tym, którzy chronili opinii zbrodniarzy sowieckich jak

do tej pory nie spadł włos z głowy, można spodziewać się bezkarności dla tych, dla których władza jest więcej warta od wartości, które kiedyś nie musiały być dyskutowane. Były kanonami podstawowymi. Dzisiaj w Polsce podnoszą się głosy wzywające do oddania rządu pod sąd Trybunału Stanu za lekceważenie podstawowych zasad szacunku wobec Państwa i Narodu.

Aż żal bierze, kiedy patrzymy na godzenie się na policzek wymierzony beczelnie przez Rosjan, którzy zamienili tablice na obelisku w miejscu katastrofy w Smoleńsku. I zostało to przyjęte z uniżoną pokorą.

Piotr Cwynar

The Truth of Katyn

If you prefer lies to death
 Falser to a life to live with dignity
 What becomes of truth in your anxious breath
 When you must confront the ambiguity
 Of the very cynical and sinister variety?

Truth will not be denied forever
No matter how painful this war of cognition
Or how sick the pass of our endeavor
Our greatest communal sin is omission
When we let meaning escape our grasp

Truth comes in the end and we will give
praise
And recognize our debt to the good
The worlds come to the end of their days
Leaving only knees trembling in the wood
And all is gone ... vanished ... vanquished

Yes, truth and the past are indestructible
In spite of lies and pro versions and cure
Forgetfulness can heal all wounds in mutable
Yet unknown and disabling truth will endure
Whatever and whoever let truth may be

Author: Francis Skrzyszewski

Wiesz jest jest częścią płyty CD "Therefore. We Must Remember" wydanej przez Stanisława Skrzyszewskiego z St. Catherines dla uczczenia zamordowanych w Katyniu, w tym również jego dziadka Stanisława Skrzyszewskiego.

*Dziękujemy Panu za udostępnienie nam CD z
tak pięknymi wierszami i pieśniami.*

Tydzień Pamięci Narodowej w Chicago

Udział Klubu "Gazety Polskiej" w London w obchodach Tygodnia Pamięci Narodowej „Smoleńsk 2010” w Chicago

Wyjechaliśmy z London później niż to było planowane. Kiedy dojeżdżaliśmy do kościoła Matki

Boskiej Anielskiej w Chicago na zegarku była 19:10. Uroczysty



*Pod Pomnikiem Katyńskim: od lewej Zuzanna Kurtyka, wdowa po
śp Januszu Kurtyce, prezesie IPN, Paweł Kurtyka, syn śp Janusza
Kurtyki, Anna Wojtowicz. córka Wojciecha Seweryna, twórcy pomnika,
Beata Gosiewska, wdowa po pośle Przemysławie Gosiewskim i Jolanta
Wilgucka - Hoppe, przewodnicząca Klubu „Gazety Polskiej” w London*

Polonia Pamięta

Uroczyste obchody 71 rocznicy zbrodni katyńskiej i 1 rocznicy tragedii smoleńskiej zorganizowane przez Polonię w Kitchener

10 IV 2011, KITCHENER Podobnie, jak w całej Polsce i wśród rozproszonej w świecie Polonii, tak i w Okręgu Kitchener Kongresu Polonii Kanadyjskiej, obchodziliśmy 1-szą rocznicę tragedii smoleńskiej.

Trudno uwierzyć, że minął już rok od czasu, gdy światem wstrząsnęła wiadomość o tragicznej katastrofie samolotu rządowego w lesie pod Smoleńskiem. Zginął Prezydent RP Lech Kaczyński z małżonką, członkowie Rządu, Sejmu i Senatu, przywódcy wojskowi, przedstawiciele różnych wyznań, członkowie różnych organizacji, działacze polityczni i społeczni, osoby towarzyszące, załoga samolotu, łącznie 96 osób. 10 kwietnia pozostanie na zawsze jedną z dat w kalendarzu historii Polski. Niestety większość kartek tego kalendarza, to smutne daty...

W kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa w Kitchener została odprawiona specjalna msza św. w 1-szą rocznicę śmierci Prezydenta Lech Kaczyńskiego i Pani Mari Kaczyńskiej oraz wszystkich osób tragicznie zmarłych w ka-

tastrofie pod Smoleńskiem. We mszy wzięła udział pani Urszula Walkowska – prezes Okręgu Kitchener Kongresu Polonii Kanadyjskiej z rodziną, członkowie Zarządu Okręgu, a także przedstawiciele wielu organizacji polonijnych działających na terenie Okręgu, między innymi: Polskiego Legionu, Korpusu Pomocniczego Pań, Związku Narodowego Polskiego Gm.3, Polskiego Domu 2000, Stowarzyszenia Polskich Inżynierów, Klubu Żeglarskiego



Bieli i Czerwieni i in. Nie zabrakło również uczniów Polskiej Szkoły im. K. Gzowskiego, harcererek i harcerzy oraz członków Zespołu Pieśni i Tańca „Kujawiacy”.

O ofiarach katastrofy pamiętaliśmy w modlitwach na wszystkich mszach św. w języku polskim w innych miastach Okręgu, w kościołach w Guelph i w Cambridge.

UW
fot. W. Walkowski